KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem rocznie mk. 2400, półrocznie 1200 kwartalnie mk. 600, — miesięcznie mk 200. pocztą mk. 250. — Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i offiar administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA. Za wiersz nonparelowy na 1 stronie Mk 60, na 3 str. Mk. 50, na 4 str. Mk. 35. Nadesłane wiersz garmontowy Mk. 75. Drobne za wyraz Mk. 10, najmniej Mk. 100. Dla zagran. 100% drożej. Każda podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 7 wiecz. W niedzielę i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 12 w poł. do 2 po poł.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tow Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza mk. 15. (Na G. Śląsku 30 fen.) SOSNOWIEC, środa dnia 1 marca 1922 roku. Nr. 49. Rok XVI.

Opozycja wierzga, syczy...

Narodowa Demokracja, która uznaje tylko rząd wyłoniony z członków swej partji, żaden bowiem inny rząd a tembardziej „nieparlamentarny", jak nazywa obecny pozapartyjny gabinet nie może się pochlubić jej zaufaniem — zaczyna się mocno żżymać, niecierpliwić a nawet gniewać, że p. Ponikowski zadługo siedzi na krześle prezydenta, otoczony ministrami nie z kliki partyjnej.

I oto czego się nie robi dlatego, aby tylko wywołać przesilenie gabinetu, utrącić choć kilku ministrów by zdobyć wpływy w rządzie lub też wprost obalić obecny rząd.

Rząd lewicowy powstać obecnie nie może, bo nie miałby go kto popierać wobec tego, że P.P.S. z dnia na dzień traci swe wpływy kampania ludowców nie może liczyć na sukcesy, choć ludowcy chętnie by w łyżce wody utopili min. Michalskiego z resztą rządu Ponikowskiego.

N. P. R. zajęta kłótnią z P. P. S., której podrywa stopniowo grunt pod nogami dyskretnie zachowuje rezerwę.

Centrolew, ten biedny centrolew, ratujący często sytuację, kiedy sie udawało się stworzyć większości w Sejmie dziś skleić się jakoś nie może.

Reszta stronnictw mniejszości nie wchodzi w grę, więc też endecja z hasłem „hejże na Soplicę!" rzuca się, jak tylko może, na rząd zwalczając go w sposób iście... nieparlamentarny.

A rząd zwalczany siedzi sobie jakoś spokojnie, utrzymuje się przy władzy jedna sobie sympatję ogółu uświadomionego i nienawidzącego waśni partyjnych i żarcia się stronnictw społeczeństwa mimo iż reformy obecnego rządu a szczególnie danina wielu się obywatelom w Polsce nie podoba.

Niestety smutny się konstatuje fakt.

Mimo, iż rząd ma wielu wrogów wśród suwerenów sejmowych, ci ostatni jakoś nie mogą między sobą dojść do porozumienia aby można było wyłonić większość parlamentarną dla ujęcia steru rządów w swe ręce.

I doprawdy mocno wątpić w to należy czy nowy rząd choćby najbardziej „parlamentary" w sensie — partyjny w obecnych warunkach mógł zdziałać więcej, niż to uczynił rząd Ponikowskiego. Społeczeństwo, opinja publiczna wie o tem doskonale i nikt jej pod tym względem oczu nie zamydli.

Co to jednak szkodzi niektórym partjom, jeżeli się poszczególnych ministrów oplwa, wyrzydzi odsądzi od czci i wiary, nazywając brudną robotę „krytyką rzeczową" ich działalności...

Zawsze tam do teki się można dodrapać. I oto „rogue la galere, apres nous le delluge", rozpoczyna się planową kampanję, byle tylko dopiąć celu.

Pisma partyjne osobliwie prawicy insynuują, wymyślają, kpią, obrzucają błotem, czynią swoje...

O szumnym tytule tygodnika „Myśl Narodowa" zamieszcza sobie np. w Nr. 8 z dnia 23 lutego rb. artykuł wstępny pióra p. Adolfa Nowarzyńskiego(?!!) p. t. „Minister czy przestępca", który doprawdy litość budzi gdy go się czyta.

Mimowoli przychodzi do głowy myśl: „Jak Pan Bóg chce kogo ukarać — to mu wpierw rozum odbiera"... Boć co artykuł ma na celu — Utrącenie min Downarowicza...

Co mu się zarzuca? Wywleka się na forum publiczne ujmując w formę trywialną, sprawy osobiste nazywając ministra „przypadkową i pokątną indywidualnością", chcącą być blisko tajemniczej wdowy O. u której się stołuje, która to indywidualność z pomocą podwładnych urzędników inspekt. urzędu mieszk. Gibasa, ajenta policji Kurpińskiego oraz szefa dr. Beka wykonuje „gwałt publiczny" na osobach szewca Stanisława Ożgi i obywateli Bergmanowej — przez pozbawienie ich mieszkania(?), tuż obok tajemniczej wdowy „O" Na tym tle sili się autor na dowcipy, starając się ośmieszyć ministra, mówiąc nawet o pocałowaniu w... i uciekając się w porównaniach do historji.

Czyż nie ośmieszyli się tym elaboratem raczej więcej jego autor pisma i inspiratorzy „poważnego" wstępnego artykułu?! Sądzić należy, że tak "Stronnictwo myśli narodowej" widzi krzywdę szewca i Bergmanowej, a nie widzi krzywd repatrjantów, a nie widzi krzywdy, jaką wyrządza Ojczyźnie przez tego rodzaju robotę.

Nr 8 „Myśli Narodowej skonfiskowano Ale jakże ubogą jest ta „myśl narodowa", skoro w naczelnych artykułach nic innego miejsca niema jak na tego rodzaju brudno wodniste i głupio dowcipne, atakujące przeciwników argumenty contra Naczelnikowi Państwa „maffji Downarowicza" i tym wszystkim kogoby się chciało gwałtem utrącić.

Panie I O Grabowsk i p Adolfie Nowarzyński, to wy, miast zwalczać rzeczowo „bezprawie i gwałty" — gwałtem usiłujecie z prasy polskiej zrobić bandyckie narzędzie z „europejskiego Meksyku i Tehsasu", ośmieszając się przytem niewymownie... Rząd zadeklarował w swoim czasie rychłe rozwiązanie Sejmu Masa ustaw nie została załatwiona, Sejm ich nie rozpatrzył dotąd.

Trzeba zatem nieco poczekać Ale p Ponikowski **obiecał**, więc prawica wrzeszczy: spełnić, co obiecane!... Sejm zaś w wielu wypadkach nie idzie na rękę rządowi, pracuje powoli ospale, kłóci się i t.d.

Kto winien?

No naturalnie rząd!

Precz więc z rządem „nie parlamentarnym", niech żyje partyjny!

Ale ogół społeczeństwa polskiego czyta, patrzy trzeźwo na rzeczy i rozumuje, co będzie dalej...

J. Ski.

Zawsze jedni i ci sami.

„Sowieckie Niemcy połączone z Rosją sowiecką będą silniejsze, niż wszystkie kapitalistyczne państwa razem wzięte. Ta połączona siła nie wypuści miecza z rąk, dopóki nie stanie się członkiem federacji republik sowieckich całego świata. Imperjalizm (?) Polski, Finlandji, Estonji, Łotwy i Rumunji w proch zgnieciony i rozwiany być musi!...

Tak się sposobi do nowej wojny nasz odwieczny wróg Niemiec. Przywykliśmy już dawno do takich niespodzianek. Bo i za carskiej Rosji wszystkie ciężkie dla nas ciosy zawsze kute były w Berlinie, a sankcjonowane i ogłaszane w Petersburgu. Ciągłe podburzanie przeciw nam ludności Ukrainy i Litwy miało i ma dotąd źródło swoje w funduszach gadzinowych Berlina i Petersburga. W sprawie tej Wiedeń robił to samo, ale zawsze we fraku i... białych rękawiczkach, z iście wersalską grzecznością.

W roku 1863 żydzi nasi dość sympatycznie się odnosili do ruchu powstańczego. W Berlinie na fakt ten zwrócono uwagę i kuźnia niemiecko rosyjska wynalazła na to radykalny środek zaradczy. Powstała tedy organizacja sztucznych pogromów w Rosji i spędziła ona pod nasz dach całe masy uciekinierów żydów, którzy za ocalenie im życia i mienia nie tylko, że odpłacili się grubą niewdzięcznością, ale nadto zdeprawili tutejszych swoich współwyznawców. Berlin dopiął celu: przez duży napływ żydów rosyjskich pogłębił w Polsce irredentę, wytworzył ostry zaogniony i przykry wrzód narodowościowy. Może to zachęciło Niemców do szukania dalszego szczęścia wspólnie z żydami, gdyż przed wielką wyprawą na pogrom Europy ex-cesarz Wilhelm, na wzór króla Dawida, zatańczył około świętej arki i z państwem anonimowem zawarł ścisłe przymierze...

W czasie okupacji widzieliśmy, że przy każdym niemieckim oficerze kwatermistrzu był zawsze specjalny, z torbą miejskich wiadomości, informator semickiego pochodzenia.

Obok tego nie brakło Niemcom potrzebnej liczby odpowiednio nastrojonych i przygotowanych synów Izraela i na eksport do Rosji. Objęli tam tron, wszystkie wysokie urzędy i, co godne podziwienia, że ludzie ci, zebrani z **ulicy, suteryn**, poddaszy w rozkoszach, zbytkach bezprawnych nadużyciach, w stosowaniu terroru i gwałtów, przewyższyli dawnych carskich okrutników ze sług byłej panującej rodziny domu Romanowych.

I dziś w tej najbogatszej na kuli ziemskiej Rosji, po trzechletniej gospodarce sowietów, zapanował nie tylko głód, niedostatek, nędza, ale coś jeszcze najwstrętniejszego, bo... obrzydliwe ludożerstwo, spotykane tylko u narodów najmniej kulturalnych. Więc to w tym bogatym kraju rosyjskim chłop-rolnik, wyrobnik, robotnik, zmuszony jest do żywienia się ciałem swoich bliźnich i krewnych!?..

Za to Trocki, Zinowjew i po

zostali komisarze ludowi, urzędnicy i urzędniczki czerezwyczajek, najemni szpicle i wogóle ci wrzekomi oswobodziciele uciemiężonego ludu — żyją na stopie dawnych cesarzy i książąt krwi z domu Romanowych i dawnych bojarów; mają w zapasie złoto, srebro, platynę, brylanty, różnego rodzaju klejnoty i szuby sobolowe.

Sz. czytelniku! rozważ to dobrze i zgódź się ze mną, że na naszym pięknym świecie nic się nie zmienia, zmieniają się tylko formy

Nic nowego pod słońcem..

Zaś bezczelne kłamstwo, oszustwo, wyzysk łatwowierności tłumu, lub bezbronnych istot słabych — panują zawsze i będą trwały chyba dopóty, póki jakaś nieznana nam kometa długim ogonem nie wytrąci ziemi naszej z jej orbity dotychczasowej... A życie tej ziemi zatęchłe, pełne zgnilizny — podłe jest...

W dalszym ciągu, w kwestji prawa i wymiaru sprawiedliwości pozwolimy sobie pobieżnie, zlekka dotknąć wielkich spraw naszych aktualno-konkretnych. Udowodniono, że dziedziczny król pruski i cesarz niemiecki Wilhelm II, z mocy aktu proklamacji cesarstwa niemieckiego, ogłoszonego w dniu 18-go stycznia 1871 r. w Wersalu, był głównym sprawcą (korzystając z prawa wydawania wojny) ostatniej strasznej wojny europejskiej Na placu boju padło trupem 10 miljonów żołnierzy, będących w kwiecie wieku i sile; w stopniu większym lub mniejszym zmasakrowano 25 miljonów ciał ludzkich rozwiezionych w postaci kalek po całej kuli ziemskiej. Na komendę jednego z największych przestępców w różnych miejscach Europy burzono kościoły, pałace, miasta, wsie, dwory, folwarki, rujnowano fabryki, rabowano surowce, zabierano konie, bydło, trzodę, ptactwo, wtrącono do grobów niezliczoną ilość ludności cywilnej, wyprowadzono z nor na widownię wszystkie męty społeczne, zaszczepiono wszędzie kradzieże, bandytyzm i rozboje.

I jakież skutki kary ściągnął na siebie najgłówniejszy sprawca tej niebywałej zbrodni. Zgoła żadnych. Żyje sobie spokojnie i bawi się w amory. Był dawniej — jest i teraz bogiem ziemi germanów. Ale on jako bóg obcej ziemi i cały Olimp jego poprzedników faktycznie i stale kierował nawą b. rządu carskiego na naszą krzywdę i szkodę. Rosję przy pomocy swoich semickich agentów doprowadził do ostatniej ruiny i dziś pragnie być budowniczym własnego niszczycielskiego dzieła. Niemiec, głodny, chciwy, podstępny, zamierza pod maską budowniczego wśliznąć się w środek słowiańszczyzny, przycisnąć butem krzyżackim Rosję, stoczyć wojnę z Polską i mącić Bałkany. Precz z brudnymi rękami! Słowiańszczyzna dla słowian — oto dewiza nasza i naszych pobratymców.

W zachłannych dążnościach szkoliwego Niemca gorąco popiera Lloyd Georg, twórca traktatu wersalskiego, ten sam mąż, działacz i dyplomata, który w czasie wojny tak po oratorsku i ciągle wygłaszał przepiękne basie o zasadach sprawiedliwości. A w życiu realnem ową sprawiedliwość złośliwie zastosował do Górnego Śląska, Gdańska, Wilna i Lwowa. Pozwolę sobie jako polski proletarjusz robotnik plunąć w stronę takiej dyplomatycznej... sprawiedliwości, która celowo pcha ludzkość do rozlewu krwi i gwałtów. Ludzkość swoje szczęście i dostatek znaleźć może w intensywnej, cichej i spokojnej pracy Tego z utęsknieniem wyczekuje nietylko nasz kraj, ale Europa i świat — oprócz Niemców, poszukujących wciąż połowu ryb w mętnej wodzie.

Jan Narost.

Z Górnego Śląska

Sprawa samorządu dla niemieckiej części G. Śląska.

KATOWICE. Z Berlina depeszują, że do Rady państwowej wniosły niedawno partje parlamentarne interpelację w sprawie samorządu górnośląskiego. Według umowy rządu z Radą państwową interpelacja nie będzie omawianą na publicznem, lecz na zamkniętem posiedzeniu wydziału konstytucyjnego.

Przed unifikacją G. Śląska.

BERLIN (wł.) Niemcy nie uspokoili się jeszcze co do G. Śląska i prowadzą dalej knowania na gruncie ekonomicznym.

Otóż w Londynie czynią starania utworzenia wielkiego bloku firm żelaznych g. śląskich, do którego należeli by 1) anglicy 2) niemcy 3) przemysłowcy z polskiej i niemieckiej części Śląska.

Główna zasada działalności tego konceptu było by rozporządzenie według swego widzimisię produkcją zrzeszonych fabryk i wysyłanie jej do Niemiec

Innemi słowy Polska mając obszar przemysłowy nie otrzymałaby z niego żadnych produktów.

TELEGRAMY.

Zgon rektora Uniwersytetu w Lublinie.

LUBLIN W dniu 22 bm w Lublinie zakończył życie Rektor Uniwersytetu Lubelskiego ks. dr. Idzi Radziszewski w nocy o godz. 12, 30. W otoczeniu zmarłego w ostatniej chwili byli oprócz dr. Biernackiego i sióstr Miłosierdzia profesorowie Uniwersytetu, wojewoda Lubelski Moskałewski, hr. Roztworowski, pos. Dubanowicz, który właśnie przybył z Warszawy. Gwałtownie rozwijająca się choroba w ostatnich dniach poczyniła ogromne postepy. Do ostatniej chwili chory zachował przytomność umysłu dopiero na godzinę przed śmiercią rozpoczęła się agonja. Nabożeństwo żałobne odbyło się w sobotę dnia 25 bm. w kościele katedralnym o godz. 10-ej rano przeniesienie zwłok na cmentarz nastąpiło o g. 4-tej pop.

Nie będzie przesilenia gabinetowego.

WARSZAWA. W kołach politycznych uważają że sytuacja gabinetu obecnego jest tak mocna, jak nie była dawno. Przyczyniły się do tego wypadki piątkowe Sejmie, które czynią niemożliwem jakiekolwiek przesilenie, brak bowiem większości, którąby ujęła rządy w swoje ręce. Dyskusja nad ekspoze ministra spraw wewnętrznych Downarowicza odbędzie się na piątkowem posiedzeniu Sejmu.

Endecja atakuje min. Downarowicza.

WARSZAWA, Prasa endencka według zapowiedzi p. Głąbińskiego na konferencji z premjerem Ponikowskim napadła znowu na ministra Downarowicza. Między innemi „Rzeczpospolita" omawia w następujący sposób oświadczenie ministra spraw wewnętrznych w Sejmie: „Po wczorajszym wystąpieniu pana Downarowicza w sejmie należy uważać, że nie może on nadal pozostać na swem stanowisku. Do wielu innych zarzutów dołączył się i ten że p. Downarowicz sam się ośmieszył. Jak się jednak wydaje, wszelkie usiłowania endecji, zdążające do rekonstrukcji gabinetu i przy tej sposobności zagarnięcia kilku tek okażą się nadaremne.

Złączenie Gdańska z obszarem ekonom. Polski.

WARSZAWA, Rokowania polsko-gdańskie dotyczą sprawy zniesienia granic gospodarczych pomiędzy Polską a Gdańskiem. Toczą się one w Min. przemysłu i handlu. Przybył na nie p. Pluciński. Potrwają one kilka dni. Jeśliby rokowania dały korzystne rezultaty, wtedy nastąpiłoby całkowite włączenie Gdańska do obszaru gospodarczego Polski, tak, że przywóz towarów nie byłby uzależniony od żadnych pozwoleń przymusowych.

Na konferencji nie będą dyskutowane traktaty dotychczas zawarte.

WARSZAWA Z Paryża donoszą: Poseł polski w Paryżu hr. Zamojski konferował z Poincarem i premjerem czeskim, bawiącym obecnie w Paryżu dr. Beneszem. Obydwaj premjerzy zapewnili p. Zamojskiego, że żadne już istniejące traktaty, podpisane bądź w Paryżu bądź też gdziekolwiek nie będą przedmiotem dyskusji na konferencji genueńskiej.

Sejm wileński zjedzie do Warszawy 4 marca.

WARSZAWA. Czynniki polityczne są przekonane, że cały sejm wileński zjedzie do Warszawy 4 marca. W przyszłą sobotę ma odbyć się manifestacyjne posiedzenie sejmu. Miasto weźmie udział w uroczystości w niedzielę. Na zamku miałoby się odbyć wobec przedstawicieli Wileńszczyzny i przedstawicieli Polski, oraz i całem sfer dyplomatycznych odczytanie aktu uroczystego jakoteż zbratanie.

Powrot Benesza.

PRAGA, (PAT.) Prezydent ministrów Dr. Benesz powrócił do Pragi. Wczoraj odjechał do Preszburga na spotkanie z jugosłowiańskim min. spraw zagr. Ninczićzem, celem wzajemnego zakomunikowania sobie rezultatów podróży z jednej strony, a konferencji M. Ententy w Bukareszcie z drugiej strony.

Projekty L. Georga.

LONDYN, (PAT.) Według „Daily Chronicle" ma Lloyd George zamiar zaproponować w Genui zawarcie rozejmu 10-letniego w całej Europie. W tym czasie będzie się musiała rozpocząć odbudowa gospodarcza Europy. Wszystkie państwa sprzymierzone i państwa dawniej nieprzyjacielskie będą się musiały zobowiązać szanować wzajemnie swe granice i powstrzymać się od wszelkich ataków. Mają się one poświęcić zupełnie pracy pokojowej, ustaleniu finansów, rozwojowi handlu i przemysłu i przeprowadzić u siebie stosownie do ogólnego planu rozbrojenie sił lądowych:

Lloyd George chce konferować w marcu.

NAUEN. (PAT.) (Radio) „Times" pisząc o życzeniu Włoch odroczenia konferencji genueńskiej z powodu przesilenia gabinetowego we Włoszech dodaje, że Lloyd George z rozmaitych powodów życzy sobie, aby konferencja genueńska została odłożona do końca marca.

Uwolnianie agentów Wasyla Wyszywanego.

LWOW. „Wpered" donosi, że z tutejszego więzienia karnego wypuszczono niejakiego Zasławskiego kurjera Wasyla Wyszywanego, oraz sześciu studentow aresztowanych w związku ze sprawą Fedaka.

Kronika telegraficzna.

× Z Paryża donoszą że koła polityczne uważają za rzecz pewną że konferencja genueńska, nie odbędzie się przed Wielkanocą.

× Agencja Stefani donosi; Titłoni przyjął godność prezydenta delegacji włoskiej na konferencję genueńską.

× Rokowania łotewsko niemieckie natrafiły, zdaje się na trudności. Prasa łotewska zapowiada gospodarcze represalią przeciwko Niemcom w formie ceł wyjątkowych.

× Sztab armji bolszewickiej pracuje nad planem mobilizacyjnym, który ma być gotów na 1 marca,

× W Berdjańsku gub. Tauryckiej rejestrują codziennie po 40 i więcej wypadków śmierci głodowej. głód rozszerza się również na gub. Połtawską.

× Sejm finlandzki uchwalił w drugim czytaniu jednoroczną służbę wojskową i 15 miesięczną służbę w oddziałach pomocniczych.

× W piątek w Warszawie odbyła się demonstracja pracowników handlowych i bezrobotnych przeciw 10-godzinnemu dniowi pracy. Demonstranci chcieli się dostać pod Sejm, ale ich policja nie dopuściła.

× Delegaci niemieccy wzięli udział w posiedzeniu międzynarodowego komitetu odbudowy gospodarczej Europy.

× Dnia 25 bm. odbyła się w Wersalu egzekucja na mordercy kobiet Landru.

× „Journal de Pologne" dowiaduje się z miarodajnych kół paryskich, że rozszerzane przez Niemcy pogłoski o zbliżeniu francusko-rosyjskiem — są zupełnie bezpodstawne.

× Obrady ekonomiczne w Belgradzie rozpoczną się dn. 28 bm. Ze strony Polski wezmie udział poseł polski w Belgradzie p. Okoński oraz dyr. dep. ekonomicznego przy min. spraw zagran. p. Olszewicz.

× Sekretarjat generalny Ligi Narodów zaprzecza jakoby Liga miała zamiar zajmować się sprawą Kłajpedy.

× Prezes ukraińskiej republiki rad p. Rakowski wyjechał z Warszawy do Berlina, żegnany na dworcu w imieniu min. spr. zagranicznych przez p. Władysława de Bondy.

× Komenda policji, stosownie do zarządzenia min. spraw wewnętrznych zabroniła odbycia zwołanego na 26 bm. ogólnego wiecu pracowników państwowych. Tak samo było i w kilku innych miastach.

W noc na Syberji.

Poprzez rozległe syberyjskie kraje,
W saniach ciągnionych przez trzy rącze konie
Jadą. Twarz jego z mrozu zdrowiem płonie
Ją otulają białe gronostaje.
Noc. Księżyc czary swe światu rozdaje;
Srebro w śnieg sypią jego szczodre dłonie
Cicho śpią pola w śniegu puchów łonie.
A „tajga" szumem drzew o strachach baje.
Z końmi rozmawia woźnica pijany.
Dzwoneczki sanek rozigrane dzwonią
I echem biegną dziwnie skoczne tony.
Czasem z przestrachu konie żwawiej gonią
Bowiem ujrzały ślepia wilka w dali, —
Jadą weseli w noc z blasków opali.

M. GRĄBCZEWSKA.

Kronika.

— **W sprawie numeracji domów.** Na skutek zapytania zamieszczonego w w dziale kroniki Nr. 43 naszego pisma z dn. 22 lutego r.b. magistrat wyjaśnia, że numeracja domów, przeprowadzona na kilka tygodni przed powszechnym spisem ludności, służyła tylko do orjentacji przy tymże spisie, a zatem dawniejsza numeracja jest utrzymana nadal w w mocy i nie może uledz zmianie. Właściciele domów, którzy zamienili numery domów, winni bezzwłocznie przywrócić dawniejszą numerację.

— **Nowy bank.** W początkach przyszłego miesiąca zostanie otwarty w Sosnowcu przy ul. 3-go maja, Górnośląski Bank handl. oddział w Sosnowcu. Kierownikiem banku mianowano p. Leopolda Zaberowskiego, prokurenta Pol. Kasy Krajowej w Sosnowcu.

— **Do Pp. Oficerów!** Komenda Obwodu Zw. Strzeleckiego Sosnowiec, podkreślając w działalnosci swej ważność wyszkolenia rezerw, w porozumieniu z władzami wojskowemi w miesiącu marcu otwiera dla swych członków Wstępny Kurs wyszkolenia wojsk. przy oddziałach w Sosnowcu, Będzinie, Dąbrowie, Strzemieszycach, Zawierciu, Myszkowie, Grodźcu, Wojkowicach-Komornych, Bobrownikach, Rogoźniku, Dobieszowicach i w Zagorzu. Z braku dostatecznej ilości wykładowców, niniejszym zwraca się z prośbą do pp. Oficerów i podchorążych rezerwy, aby raczyli łaskawie przyjść z pomocą i zaofiarowali swoje usługi w racjonalnym przeprowadzeniu kursów. Zgłoszenia łaskawe uprasza się o nadsyłanie pod adresem Komendy Obwodu w Sosnowcu ul. Piłsudskiego Nr. 5.

—**Nowa choroba wskutek mody.** Moda noszenia krótkich spódniczek i jedwabnych pończoszek nawet podczas mrozów musiała wywołać skutki ujemne dla niewolnic tej mody Oto dzienniki francuskie angielskie i niemieckie stwierdzają, że lekarze coraz częściej mają do czynienia z niebezpiecznymi odmrożeniami nóg u kobiet i dziewcząt. Zwłaszcza częste są odmrożenia kostek i łydek, ujawniające się silnym zaczerwienieniem skóry, obrzmieniem i schodzeniem skóry nieraz całymi płatami, a nawet głęboko sięgającemi ranami, trudnymi do wyleczenia. Odmrożeń takich nie spotykano przedtem nigdy, a jeżeli się zdarzały, to w wyjątkowych tylko przypadkach na twarzy. Więc baczność piękne panie i panienki, bo co wam przyjdzie z pięknych twarzyczek gdy nie będziecie mogły chodzić na schorzałych i ranami okrytych nóżkach.

— **Kradzież odzieży.** Droga odzież przyczynia się do przestępstw kradzieży. I tak w dniu 22 b. m przyaresztowała policja tut. Michalinę Rupkę zam. w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza Nr. 6, która jeszcze w dniu 17 listopada 1921 skradła na szkodę Marjanny Pałasz garderobę wartości 12000 Mk. Aresztowaną wraz z protokułem przesłano do Sędziego śledczego I-go rewiru w Sosnowcu.

Z teatru H. Czarneckiego.

(KOMUNIKAT TEATRALNY).

Dziś z powodu Popielca przedstawienia w teatrach Czarneckiego nie będzie.

Jutro w czwartek po raz ostatni głośna sztuka, grana koncertowo przez nasz zespół „Pani X" która wystawioną będzie po raz ostatni i to grana będzie na skutek zgłoszenia publiczności, by ją raz jeszcze powtórzyć.

Józef Redo, najlepszy artysta doby obecnej operetki warszawskiej przyjeżdża do nas na kilka występów, dając się ujrzeć w pierwszorzędnych rolach swoich.

Występy te budzą ogólne zainteresowanie.

ś † p.

Kazimierz Kamiński

dzierżawca apteki H. Rogowskiego w Sosnowcu

po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, zmarł śmiercią tragiczną w dniu 25 lutego 1922 r. przeżywszy lat 30.

Zwłoki zostały przewiezione w dniu wczorajszym z dworca W.W. do Warszawy celem pochowania w grobie rodzinnym 2398

Nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego będzie odprawione w kościele parafjalnym w Sosnowcu dnia 2 marca b. r. o godzinie 10-ej rano.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają przyjaciół, znajomych i życzliwych zrozpaczeni **BRACIA.**

OGŁOSZENIE.

Na zasadzie rozporządzenia Komitetu Węglowego z dnia 20. II. 1922 r. Nr. 2265/K. Ekspozytura Komitetu Węglowego podaje do wiadomości osób, które wpłaciły do kasy tejże podatek rządowy od węgla wysłanego ze składów w grudniu 1921 r., oraz podatek komunalny od węgla wysłanego w październiku, listopadzie i grudniu 1921 roku, że podatek te podlegają zwrotowi w terminie do 15 marca r b.

Osoby, które do powyższego terminu przypadających im sum nie podniosą, tracą prawo odbioru.

Ekspozytura Komitetu Węglowego w Sosnowcu.

2398 **K. KWIATKOWSKI.**

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego przy sądzie Okręgowym w Sosnowcu Dzial C T. I. zapisano dnia 11 II 1922 r. następujące spółdzielnie:

2· „Kooperatywa Pracowników Towarzystwa ‚Sosnowieckich Fabryk Rur i Zelaza Odpowiedzialność udziałowa w Sosnowcu". Stowarzyszenie ma na celu wszechstronue zaspakajanie wspólnemi siłami materjalnych i kulturalnych potrzeb swych członków. Udział wynosi Mk. 1000 — i może być wpłacony jednorazowo lub częściowo w ciągu 2-ch miesięcy po podpisaniu deklaracji, przyczem połowa udziału winna być wpłacona przy podpisaniu deklaracji. Zarząd stanowią: 1) Robert Sienkiewicz, 2) Jan Garliński, 3) Stanisław zieliński, 2) Wacław Konarzewski, 5) Leon Kalkowski — wszyscy zamieszkali w Soskowcu a) spółdzielnia zakłada się na czas nieograniczony, b) do ogłoszeń przeznaczono Kurjer Zagłębia, c) rokiem oarachunkowym jest rok kalendarzowy, d) Zarząd składa się z 3 członków i 2 zastępców. Korespondencja winna być podpisywaną przez przewodniczącego i jednego z członków zarządu. Weksle, pełnomocnictwa, umowy akty, i inne dokumenty podpisuje 2 członków zarządu. Do odbioru z poczty przesyłek zwykłych i pieniężnych oraz dokumentów wystarcza podpis jednego członka zarządu. e) f) prawo i obowiązki zarządu i postanowienia o zastępcach określone są w §§ 46, 47, 48, 49 i 52 statutu, g) likwidacja odbędzie się w sposób określony w art. 79, 80, 81, 82, 83 i 84 ustawy z dnia 29.X 1920 r. o sdółdzielniach.

V) „Kooperatywa Handlowa Kolonja w Sosnowcu". Odpowiedzialność udziałami. Stowarzyszenie ma nu celu zaspakajanie materjalnych potrzeb swych członków. Udział wynosi Mk. 1000 — i może być wyłacony jednorazowo lub częściowo. Pierwsza rata wynosi conajmniej ¼ część udziału i uiszcza się przy przystąpieniu do kooperatywy, następne raty winne być wpłacone miesięcznie. Całkowity udział musi być wpłacony w ciągu pierwszego roku od chwili zapisania się na członka Do zarządu zostali wybrani 1) Henryk Strzałkowski — przewodniczący, 2) Władysław Kaleta, 3) Zygmunt Jędralski 4) Ignacy Dobieski i 5) Stefan Pachelski — wszyscy zamieszkali w Sosnowcu przy ul. Gołębiej. a) czas trwania spółdzielni nieokreślony, b) do ogłoszeń przeznaczono Kurjer Zagłębia. c) rok obrachunkowy trwa od 1 stycznia do 31 grudnia d) e) f) §§ 38, 39 i 40 statutu określają prawa i obowiązki zarządu g) w razie postanowienia likwidacji zgromadzenie walne wybiera z pośród siebie conajmniej 3 członków do komisji likwidacyjnej i określa sposób likwidacji.

Baczność Rzemieślnicy!!!

Ogólne Zebranie

Tow. Rzemieślniczego w Sosnowcu,

odbędzie się dnia 5 marca b r. o godz. 3 po poł. w sali Kina „Zagłoba" przy ul. Kościelnej.

PORZĄDEK DZIENNY ZEBRANIA:

1) Zagajenie zebrania, 2) Wybór prezydjum, 3) Odczytanie protokułu z ppprzedniego Walnego Zebrania, 4) Sprawozdanie kasowe i zarządu, 5) Uchwalenie budżetu, 6) Uchwalenie składek członkowskich i wpisowego, 7) Wniosek Zarządu, 8) Wybór nowego zarządu, 9) Wolne wnioski.

2428 **Tow. Rzem. w Sosnowcu.**

PRZEPISY WYKONAWCZE

do statutu o komunalnym od spirytusu wszelkiego rodzaju win i wyborów wódczanych na rzecz Powiatowego Związku Komunalnego pow. Będzińskiego.

Art. 1.

Na zasadzie art. 11-go statutu o komunalnym podatku od spirytusu, wszelkiego rodzaju win i wyrobów wódczanych z dnia 25 lutego 1922 r. zarządza się co następuje:

Wszyscy obowiązeni do płacenia podatku, a wymieni w art. 3-m statutu o komunalnym podatku od spirytusu, wszelkiego rodzaju win i wyrobów wódczanych, — winni do dnia 10 marca 1922 r. do godz. 12-ej w południe pod rygorami wynikającemi z art 5-go i 10 statutu, zadeklarować do opodatkowania w wydziale Powiatowym Sejmiku Będzińskiego (Powiatowa Kasa Komunalna) na specjalnych drukach, które tam są do nabycia, wszystkie zapasy spirytusu win i wyrobów wódczanyah, jakie znajdowały się u nich w dniu 28 lutego 1922 r, z podaniem:

1) miejsca sprowadzenia wyrobów;
2) ilość naczyń;
3) objętość naczyń,
4) rodzaju wyrobu alkoholowego i jego mocy,
5) wysokości państwowej opłaty akcyzowej lub celnej od litra.

W przyszłości t. j od dnia 1 marca 1922 r. należy do Wydziału Powiatowego Sejmiku Będzińskiego wszelkie transporty spirytusu win i wyrobów wódczanych, sprowadzanych lub wyprodukowanych w obrębie Powiatowego Związku Komunalnego pow, Będzzińskiego, celem wymiaru podatku komunalnego z podaniem, oprócz wyżej wymienionych danych wiadomości, przy iakich dowodach zostały sprowadzone trunki. z jednoczesnem załączeniem tych dowodów.

Art. 2.

Dane wciągnięte będą osiągnięte do specjalnych zeszytów kontrolnych w dwóch egzemplarzach dla każdego zakładu otrzymującego lub produkującego wyroby alkoholowe oddzielnie.

Pierwsze egzemplarze zeszytów będą wydawane płatnikom podatków. którzy winni egzemplarze kontrolne zachować i na każde żądanie kontrolujących władz tak rządowych, jak i komunalnych je okazywać — drugie zaś egzemplarze pozostają w Wydziale Powiatowym Sejmiku Będzińskiego.

Art. 3

Po złożeniu przez płatnika wiadomości i wpisaniu ich do zeszytów kontrolnych, Powiatowa Kasa Komunalna wydaje płatnikowi odpowiednią ilość banderoli po cenie mk. 1 za sztukę.

Płatnik obowiązany jest otrzymane banderole nakleić na butelki w ten sposòb, aby przylegały ściśle do butelek, otaczając każdą butelkę wężykowato i przechodząc w poprzek banderoli rządowej, przyczem jeden koniec banderoli winien opierać się na korku w poprzek banderoli rządowej. Banderole są jednego rodzaju i typu.

Art. 4,

Na podstawie złożonej deklaracji lub wiadomości osiągniętych w innej drodze Powiatowa Kasa Komunalna oblicza podatek od napojów alkoholowych i na obliczoną sumę doręcza płatnikowi nakaz płatniczy.

Art, 5.

O wymierzeniu podatku i opłaceniu go czyni się odpowiednią adnotację w zeszytach kontrolnych

Art. 6.

Podatek komunalny winien być wniesiony do Powiatowej Kasy Komunalnej natychmiast wzgl nie później dni siedmiu od daty odbioru nakazu płatniczego.

Art. 7.

Wszyscy sprowadzający do gmin wiejskich i m Czeladzi pow. Będzińskiego napoje alkoholowe, lub wyrabiające je winni zaopatrzyć się zawczasu w odpowiednią ilość banderoli — tak aby każdy nowy transport był niezwłocznie obanderelowany. zaś najpóźniej do dni trzech od daty przybycia transportu, wzgl. przygotowania go do puszczenia w obrót handlowy, winni zawiadomić o tem Wydział Powiatowy Sejmiku Będzińskiego. z jednoczesnem złożeniem danych, p/g. art. 1-go niniejszych przepisów i z przedłożeniem odpowiednich dokumentów (świadectw akcyzowych, celnych, rachunkowych kupna, dokumentów przewozowych, świadectw wystawionych przez wytwórnie, składy i t p,)

Art. 8.

W razie wywozu poza granicę Powiatowego Związku Komunalnego pow. Będzińskiego sprowadzonych tam i już opłaconych na rzecz Powiatowego Związku Komunalnego pow. Będzińskiego spirytusu, win i wyrobów alkoholowych pobrany podatek będzie zwròcony.

Zwrot następuje, po przedstawieniu przez płatnika uwierzytelnionych zaświadczeń władz skarbowo-akcyzowych komunalnych, miejskich powiatowych lub gminny z tej miejscowości, do której napoje zostały wywiezione z granic Powiatowego Związku Komunalnego pow. Będzińskiego.

Pobrane opłaty za banderole zwracane nie będą.

Przy wywozie z granic Powiatowego Związku Komunalnego pow. Będzińskiego napojów podlegających podatkowi, sprzedajacy obowiązani są zawiadamiać o tem Wydział Powiatowy Sejmiku Będzińskiego, przy jednoczesnem załączeniu uwierzytelnionych odpisów rachunków sprzedaży.

Art. 9.

Winni wykroczenia podlegają karom przewidzianym statutem.

Art. 10.

Funkcjonarjusze Wydziału Powiatowego Sejmiku Będzińskiego zaopetrzeni w odpowiednie legitymacje, mają prawo przeprowadzenia kontroli w każdym czasie, w każdej wytworni i każdym zakładzie handlowym z wyrobami alkoholewemi

Art. 11.

Niniejsze przepisy wykonawcze obowiązują z dniem ich ogłoszenia.

Będzin, d. 28 lutego 1922 r. Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Starosta: w z, (—) Dr. M. ŁĘCKI.

DROBNE OGŁOSZENIA

Wydawcy: Spółka Wydaw. „Kurj. Zagł." „Tłocznia „Spółki Wydaw. Kurj. Zagł." Redaktor: Józef Stacherski,